

**Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 13.02.2026 roku**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad posiedzenia komisji.
5. Rozpoczęcie kontroli inwestycji budowy ścieżki rowerowej na ulicy Obornickiej do Nektarowej zgodnie z informacjami referatu zamówień publicznych.
6. Analiza wpisu roboczego projektu zmian w regulaminie Rady Gminy.
7. Wolne głosy i wnioski
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący J. Dudkiewicz otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków oraz gości i stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności.

Ad. 5.

Przewodniczący J. Dudkiewicz poinformował członków komisji o sytuacji formalnej. 28 listopada 2025 roku odbyło się posiedzenie, jest lista obecności. Niestety, jak twierdzi biuro rady, nie ma na nagrywarce nagrania. Dziwna sytuacja. Z notatek przewodniczącego wynika, że nic ważkiego się nie działo, na szczęście nie było żadnego ważnego gościa, który miał coś wniesić do bieżących spraw.

Rozpoczynając omawianie tematu posiedzenia, przewodniczący J. Dudkiewicz poinformował, że kontrola ma dotyczyć faktycznie poniesionych kosztów wykupu działek pod inwestycje, także zestawienia realnie poniesionych wszystkich kosztów inwestycyjnych w ramach zatwierdzonego planu pracy komisji. Decyzją komisji w czwartym kwartale roku ubiegłego kontrolę przeniesiono na pierwszy kwartał tego roku ze względu na mnogość różnych spraw i problemy formalne związane z modyfikacjami personalnym. Z informacji jaką uzyskała komisja, całość zadania była realizowana przez referat zamówień publicznych.

ZP R. Urbaniak wyjaśnił, że będzie się wypowiadał tylko w kwestii realizacyjnej, czyli od postępowania przetargowego po faktyczną realizację, natomiast bez uczestnictwa w zakresie projektowania. Na temat kwestii wykupów, czyli tych działań poprzedzających uzyskanie decyzji ZRID pan Rafał nie wypowie się, ponieważ było to całkowicie poza jego obszarem działań i zainteresowań. Projektowanie w pierwszej kolejności zaczęło się w LARG-u, później zostało przeniesione do wydziału BI. Działania projektowe, to jest kwestia wydziału BI, a wydział NPP - kwestie wykupów.

Radna J. Radzięda zapytała, czy LARG i BI zaprojektowały, przekazały do ZP materiały do ogłoszenia przetargu, referat ogłaszał przetarg i rozstrzygał? Czy jeszcze jakieś dalsze kwestie były w ZP, czy znowu w BI?

ZP R. Urbaniak poinformował, że ze względu na perturbacje personalne w BI, to całość była realizowana przez ZP. Jeśli chodzi o kontakt z tym wykonawcą, to był inspektor nadzoru.

ZP R. Urbaniak zaznaczył, że wyłącza kwestie podziałowe opłat i poinformował, że radni otrzymają od niego załącznik numer 3, czyli całą dokumentację projektową do postępowania, trzy pliki, które ze względu na wielkość zostały podzielone, czyli całe postępowanie zakupowe z protokołami. Kolejny plik/folder to będzie kwestia faktur uwidaczniających koszty poniesione w ramach zadania, plus dodatkowe dokumenty, ale też jako pliki m.in. kontrola z urzędu marszałkowskiego zamówienia i decyzje o oddaniu do użytkowania.

Radna J. Radzięda zapytała o główny cel kontroli i czy wszystkie wymienione dokumenty są potrzebne i czy jest sens, żeby pan Rafał po raz trzeci pakował te same dokumenty i wysyłał?

Przewodniczący J. Dudkiewicz zapytał członków komisji o ich stan wiedzy i materiałów na temat kontroli? Co do nich dotarło, a co nie dotarło?

Radna J. Radzięda zapytała, czy komisję interesuje sama kwestia przetargu, czy faktycznie najbardziej interesuje kwestia wykupów?

Przewodniczący J. Dudkiewicz odpowiedział, że kwestia wykupów. To był podstawowy element kontroli.

Radna J. Radzięda zapytała: „to po co nam tu jest Pan Rafał?”.

Przewodniczący J. Dudkiewicz w odpowiedzi wyjaśnił, że rzeczywiście całość tej inwestycji, jeżeli chodzi o całość finansowania, radni mają przeanalizować. Punkt pierwszy tego, to są oczywiście wykupy o które członkowie komisji będą się musieli zgłaszać do innego wydziału. W związku z tym, że jednak pan Rafał był głównym prowadzącym temat, to radni chcieli, żeby wprowadził ich w tematykę. Zdaniem przewodniczącego na kolejnym posiedzeniu członkowie komisji poproszą również o przygotowanie materiału związanego z wykupami.

ZP R. Urbaniak zaproponował, że niezależnie od tego co przyśle, zrobi dla potrzeb komisji jeszcze raz najprostsze zestawienie, w którym będzie ujęta data decyzji ZRID, podstawowe założenia dat wynikające z prowadzenia inwestycji, wykaz faktur uwidaczniających poniesione nakłady. Pan Urbaniak zadeklarował, że jeżeli będą jakiegokolwiek dodatkowe pytania w ww. kwestii, to nie ma problemu, żeby się pojawił na kolejnym spotkaniu komisji.

Radny M. Przybylski zapytał pana Urbaniaka czy otrzymał od komisji rewizyjnej przedmiot i zakresu kontroli?

ZP R. Urbaniak odpowiedział: „ścieżka rowerowa”.

Radny M. Przybylski zaznaczył, że członkowie komisji sporo czasu poświęcają dyskusji nad statutem, a właściwie regulaminem komisji rewizyjnej. Warto byłoby trzymać się tego, co w statucie jest. Jest napisane wyraźnie, że na 10 dni przed przystąpieniem do czynności kontrolnej zawiadamia się podmiot kontrolowany o planowanej kontroli, jej zakresie i przewidywanym czasie trwania. Radny zapytał, czy pan Rafał dostał takie zawiadomienie?

ZP R. Urbaniak odpowiedział, że dyskusja na temat ścieżki prowadzona jest od zeszłego roku. Dokumenty są przekazywane. Teraz przyszedł mail, że ma się przygotować w sprawie ścieżki. Dokumenty zostały w jego zakresie przygotowane.

Radny M. Przybylski zapytał co komisja kontroluje? Czy kontroluje ogólnie ścieżkę, czy kontroluje przetarg, czy kontroluje już samą budowę, czy fragment tej budowy, czy kontroluje podmiot, czy LARG, czyli wójta w jaki sposób on realizował nadzór?

Radna J. Radzięda przypuszcza, że cały bałagan, który się pojawił z dokumentami w dużej mierze wynika z tego, że rozmowa o tym, co radni chcą w zakresie ścieżki rowerowej toczyła się w mailach pod tytułem „projekt protokołu komisji rewizyjnej” z kwietnia 2025 roku, czyli w ogóle w innym temacie gdzieś latają wszystkie informacje w wielkim chaosie. Radna nie wie jaki jest zakres kontroli i sądzi, że do tego też zmierzał przed chwilą radny M. Przybylski.

Radny M. Przybylski odpowiedział, że zmierzał dokładnie do tego i dodał, że radni po prostu na wielu komisjach tracą czas swój i gości. Radni piszą pisma, transfery, niezliczoną ilość plików. Teraz się okazuje, że nie wiadomo, które są potrzebne, a które nie są potrzebne. Wynika to z tego, że jest po prostu chaos w działaniach radnych.

Przewodniczący J. Dudkiewicz przypomniał, że pod koniec pierwszego półrocza zeszłego roku, zgodnie z planem pracy na rok 2025 w ramach komisji radni mieli wypracować decyzję, która inwestycja o charakterze liniowym zostanie poddana kontroli o charakterze finansowym, czyli jak finanse zostały w sposób optymalny wydatkowane na realizację danego zadania. Na komisji zdecydowano, że pod uwagę wzięta będzie jedna z zrealizowanych, czy dopiero zakończonych inwestycji liniowych, jaką jest budowa odcinka, tak zwanego etapu pierwszego ścieżki rowerowej ze szczególnym uwzględnieniem kosztów wykupu działek pod ścieżkę. Ogólne zamieszanie personalne w komisji, co nie jest tajemnicą, również obowiązki związane z absolutorium spowodowały, że podjęto decyzję o przesunięciu na późniejszy czas. Dopiero pod koniec października zespół się uzupełnił do pięciu osób. Generalnie w miesiącu sierpniu, przygotowując się do zadań które czekają komisję do końca trzeciego i czwartego kwartału, zgodnie ze statutem na 10 dni przed rozpoczęciem tego, przewodniczący wystosował odpowiednie pismo do pani Darii, że chciałby przygotować sobie materiały i żeby to rozpocząć. Pani Daria rozmawiając wcześniej z przewodniczącym, rzeczywiście próbowała wysłać pewne materiały, ale to były szczątkowe materiały z tegoż i poinformowała w okresie wakacji, czyli w sierpniu, że od tego momentu prosi żeby skierować swoje uwagi bezpośrednio do pana Rafała ze względu na to, że ona faktycznie jako wydział BI nie prowadziła zadania i to jest prawdopodobnie też powód do zamieszania, tylko wszystko to było skierowane już bezpośrednio do referatu zamówień publicznych. Taka jest historia do tego momentu. Zdaniem przewodniczącego zachowano warunki statutowe.

W wyniku toczącej się dyskusji ZP R. Urbanik poprosił członków komisji o określenie konkretnie czego od niego oczekują, bo jeżeli z tego co słyszy i wnioskuje, że przedmiotem zainteresowania członków komisji nie jest sposób prowadzenia inwestycji, czy sama inwestycja, która już właściwie się zakończyła, uzyskała wymagane pozwolenia, decyzję i po prostu funkcjonuje w obiegu materialno-prawnym, fizycznym, a chcą się radni skupić na kwestiach wykupowych, czyli tego elementu, który poprzedza uzyskanie decyzji pozwolenia ZRID w tym wypadku, czy pozwolenia na budowę (kwestie wykupowe), to rzeczywiście pan Rafał jest najmniej potrzebny. Pan Rafał poinformował, że w przyszłym tygodniu prześle zestawienie z numerami faktur, z kosztami jakie zostały w ramach tego elementu faktycznie poniesione i opłacone.

Przewodniczący oznajmił, że istotą analizy wydatkowania środków w omawianym zadaniu było również to, aby dociec czy wykupy, które były realizowane w takich, a nie innych kwotach w pewnym momencie ze względu na prowadzoną inwestycję, nie wymagały korekt.

ZP R. Urbaniak zaznaczył, że prowadzona inwestycja mogła się zacząć dopiero wtedy, kiedy urząd uzyskał decyzję pozwolenia na budowę, w tym wypadku ZRID-u. Kwestie wykupów, ustalenia wartości, to już jest zupełnie inny obszar zainteresowań nie mający wpływu na faktyczne prowadzenie robót, to etap projektowy/przedprojektowy.

Radna J. Radzięda wskazała, że komisję powinien interesować okres projektowania, jaki był finalny projekt, decyzja ZRID, którą już radni dostali i kwestie wykupowe.

Przewodniczący poprosił pana Urbaniaka o przekazanie w najbliższym czasie zestawienia, a członkowie zwrócą się niezależnie od tego do wydziału NPP o zestawienie kosztów wykupów dla omawianej inwestycji.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zaznaczył, że chciałby do protokołu pewne rzeczy wprowadzić. Nie może być tak, że radni prowadzą dyskusję nad planem pracy i kiedy są konkretne propozycje, jak szeroko ująć kontrolę, mowa jest o finansowaniu całego zadania, to wówczas nikt się nie wyraża. Przewodniczący przypomniał, że w 2025 roku dyskutowano, że zwyczajowo komisja rewizyjna zajmuje się faktycznie jedną inwestycją liniową i jedną inwestycją kubaturową.

Radny M. Przybylski zauważył, że kontrole są planowe wynikające z planu pracy oraz doraźnych. Omawiana kontrola jest kontrolą planowaną na 2026 rok. W planie pracy powinien być podany zakres kontroli i kontrolowany podmiot: kontrola wybranej inwestycji gminnej - ścieżka rowerowa na ulicy Obornickiej. Czyli nie ma określonego zakresu. Generalnie komisja powinna kontrolować wszystko w tym aspekcie. Radny dodał, że w każdym zadaniu powinien być wymieniony podmiot i zakres. Konkluzja może być taka, że członkowie komisji chcieliby uściślić i na przykład zaproponować zmianę planu na najbliższej sesji, żeby rada przegłosowała zakres i podmiot kontrolowany i wtedy może to byłoby najwłaściwszym rozwiązaniem i wówczas będzie można ograniczyć się tylko do tego, co faktycznie komisja chce kontrolować.

Radna J. Radzięda poinformowała, że jej zdaniem komisja nadal formalnie nie zaczęła kontroli, skoro urząd nie został o niej powiadomiony.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zauważył, że w tej sprawie pytał radcę, czy skoro komisja poinformowała o rozpoczęciu kontroli, a potem podjęła decyzję o jej przeniesieniu na kolejny rok, czy ona tak naprawdę została już rozpoczęta skoro materiały również w zeszłym roku zostały dla tej kontroli przekazywane.

Przewodniczący oznajmił, że może zaproponować jakieś rozwiązanie, ale generalnie jeśli jest taka wola, żeby zmniejszyli zakres tegoż, to prawdopodobnie nastąpi wystąpienie do Prezydium.

Przewodniczący przypomniał plan pracy komisji na rok 2026.

Radna J. Radzięda zauważyła, że komisja każdą kontrolę powinna dokładnie opisać w odczytanym planie i zaproponowała z góry wykreślenie połowy, bo i tak tego komisja nie zrealizuje.

Radny M. Przybylski powiedział, że warto byłoby pomyśleć o tym, żeby planować pracę w ten sposób, żeby w określonym czasie zamykać te kontrole, czyli krótko mówiąc nie rozpoczynać nowej kontroli, jeśli nie są zamknięte stare. Zdaniem radnego sprawę statutu można przesunąć na kolejny rok, dlatego żeby się wyrobić, zamknąć i uporządkować to wszystko, co jest rozpoczęte.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zgadza się z tym, że generalnie nastąpił bałagan i przypomniał z czego ten bałagan wynika. W pierwszym kwartale zeszłego roku rozpoczęto kontrolę wydziału NPP i tam wyszła sprawa opłat adiacenckich. Dwukrotnie wydział NPP złożył do komisji prośbę o przełożenie komisji i rozszerzenie działań o wydziału BI.

Radna J. Radzięda poinformowała, że nie zamierza ruszać regulaminu.

Radny R. Rozwadowski zauważył, że nie zawsze z winy komisji kontrole się przedłużają. Zaczną się nawarstwiać pewne sprawy. Radni będą się wymieniać mailami i się za chwilę wszystko wymieszają. Radny też jest tego zdania, aby nie ruszać kolejnego tematu.

Radny M. Przybylski poinformował, że nie czuje potrzeby zmieniania statutu.

Radna S. Sawińska odpowiadając na pytanie o potrzebę zmiany statutu poinformowała, że się dostosuje i dodała, że należy uporządkować to, co jest. Jeżeli chodzi o statut, to radna nie wie, bo szczerze mówiąc nie przeczytała nawet uwag przekazanych przez przewodniczącego.

Przewodniczący przypomniał, że komisja zobowiązała się wobec prezydium...

Radna J. Radzięda zauważyła, że prezydium nie może nic na komisji wymóc i zwróciła się do przewodniczącego: „zgodziliśmy się na to, żeby grzebać w statucie, ale to wyszło od nas. Najwięcej ty narzekasz na statut, że jest niejasny, regulamin jest niejasny, po czym okazuje się, że jak masz zawiadomić wydział, że zaczynamy kontrolę, to tego nie robisz. No to ja nie wiem, czy jest sens grzebać w regulaminie, skoro on generalnie jest dosyć jasny, skoro sami go łamiemy. Najbardziej tobie zależało na zmianie statutu i regulaminu. Prezydium uznało, że spoko, jak chcemy grzebać okej, ale Joanna nie stała nad nikim z nas i nie przymuszała nas, że musicie koniecznie zmienić statut, bo to jest po prostu sprawa życia i śmierci. Chciałeś, prezydium się zgodziło, komisja się zgodziła, rada się zgodziła i jest w planie pracy. Czy my dzisiaj tak bardzo potrzebujemy rozgrzebywać kolejną rzecz, której nie zamkniemy w miesiąc?”

Radny M. Przybylski powtórzył, że zmiana statutu jest sprawą poważną. Powinno się ją robić w takim trybie, żeby powołać komisję doraźną/statutową.

Radna J. Radzięda dodała, że jedyne co w tym regulaminie jest bardzo koszmarnie, to są legitymacje. Szybciej i prościej będzie, jeśli radni dostarczą zdjęcia, urząd wydrukuje legitymacje i temat będzie zamknięty.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zaapelował, aby członkowie komisji odnieśli się do ośmiu zapisów w statucie, które wprowadził. Jeżeli radni uznają, czy wypracują konsensus, że z tego w ogóle jest nic nie potrzebne, to taką decyzję prześlą i koniec.

Radny M. Przybylski obiecał, że na pewno się nad tym pochyli i dodał, że należy zaproponować dostosowanie do realiów i do możliwości planu.

Przewodniczący J. Dudkiewicz oznajmił, że członkowie komisji w toku dyskusji stworzyli punkt „modyfikacja planu pracy komisji na ten rok”, który będą musieli przedłożyć na marcową sesję rady.

Członkowie komisji ustalili dokładny zakres pracy: w pierwszym kwartale zakończenie dwóch kontroli (sygnalizacja świetlna w Złotkowie i zakończenie kontroli wydziału NPP).

Radna J. Radzięda powtórzyła, że w ogóle nie czuje potrzeby zmieniania statutu i nie będzie pochylała się nad uwagami, bo szkoda jej na to czasu.

Przewodniczący J. Dudkiewicz zauważył, że konsekwencji w działaniach komisji nie ma. Pewien plan działania wokół tematu statutu został określony. Wtedy wszyscy się zgadali, że zmiany muszą jakieś nastąpić. Przewodniczący podda się woli większości. Najwyżej radni się cały czas będą borykać o jakieś problemy. Na przykład jeden z głównych wątków wychodził na dwóch kontrolach w pierwszym półroczu zeszłego roku. Wrócono do tematu GCI na etapie ZGK i co się

dzieje w momencie, kiedy jest realizacja zaleceń po kontroli i ich skontrolowanie. Nie ma takiego zapisu. Nie wiadomo, co z tym robić.

Radna S. Sawińska zaproponowała, aby zaprosić na posiedzenie komisji mecenasa Kulikowskiego, żeby wszyscy razem porozmawiali o statucie, ale dopiero wtedy, kiedy znajdą czas w drugim, w trzecim albo w czwartym kwartale. Radni mogą zapytać o opinię mecenasa Kulikowskiego. Jeżeli rzeczywiście będzie możliwość, żeby jakieś tam zapisy wprowadzić, to wówczas powołana zostanie komisja statutowa, a przewodniczący może swoje uwagi wystąpić do przewodniczącej rady.

Przewodniczący J. Dudkiewicz oznajmił, że komisja statutowa to pomysł nie zaakceptowany przez przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady.

Radna J. Radzięda zauważyła, że prezydium nie decyduje o takich rzeczach. Prezydium nie powołuje komisji, więc jeśli będzie wola rady, żeby powołać taką komisję, to będzie normalne głosowanie w którym weźmie udział 15 osób. O tym decyduje większość, a nie prezydium.

Członkowie komisji ustalili, że zajmą się kontrolą ścieżki rowerowej (zmniejszony zakres), a po jej zakończeniu odbędą się standardowe rzeczy: opiniowanie projektu budżetu, formułowanie wniosku na budżet z 2027 roku i oczywiście praca nad planem pracy na rok 2027.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodniczący:

Jarosław Dudkiewicz